

i Anna Gał (*Wszechświat*, t. III, nr 7–9/2010). Autorzy w okresie zimy zaobserwowali leucystyczne kawki, u których niektóre pióra lub ich końcówki były białe



Ryc. 3. Osobnik jaśniej ubarwiony.

oraz brązowego gawrona z częściowym albinizmem. Jak sugerują autorzy odmienne ubarwienie może być

skutkiem zmian w materiale genetycznym, ale wynikać może również z niedoborów pokarmowych lub różnych chorób.

Na drugim końcu Polski w Mrągowie na Mazurach także zauważyłam barwne odmienne wśród krukowatych. Leucystyczne kawki posiadające białe końcówki piór różnie rozmieszczone na ciele tych ptaków (Ryc. 1, 2) oraz jednego osobnika, którego końcówki sterówek, lotek, okolice dzioba i część podbrzusza były jasnobrązowe i pozbawione charakterystycznego połysku (Ryc. 3). Osobniki te zaobserwowałam w okresie od marca do końca maja 2011 roku. Jak widać ptasie dziwaki można spotkać w różnych regionach naszego kraju w różnych porach roku.

Maria Olszowska, Mrągowo

MYSZUCHOMIK AFGAŃSKI – MAŁO POPULARNY GRYZOŃ HODOWLANY

III Studencka Konferencja Biologii Ewolucyjnej, 13-15 maja 2011, Kraków

Ze względu na morfologię oraz zachowanie, częściowo przypomina mysz a częściowo chomika, stąd jego nazwa *Mouse-like-hamster*, czyli po prostu myszuchomik (*Calomyscus mystax*). Z tego też powodu myszuchomiki wielokrotnie próbowano zaklasyfikować do różnych gałęzi ewolucyjnych gryzoni. Obecnie na świecie trwają badania genetyczne i molekularne mające na celu wyjaśnienie pozycji systematycznej tych zwierząt. Wyniki pracy opublikowanej w 2001 roku przez Michaux i współpracowników sugerują, że myszuchomiki tworzą podrodzinę *Calomyscinae* w obrębie *Muridae* (myszowate), w skład której wchodzi sześć gatunków. Wszystkie zamieszkują stepy i półpustynie, natomiast ich zasięg występowania ogranicza się do obszaru Afganistanu, Azerbejdżanu, Iranu, Pakistanu, Syrii oraz Turkmenistanu. Ciekawą cechą myszuchomików jest stosunkowo długi okres życia. Według powszechnych danych rekordzista w hodowli dożył dziesięciu lat, co stawia go pod tym względem na równi z południowo amerykańskimi gryzoniami, rzeczywiście żyjącymi znacznie dłużej niż gatunki rodentofauny europejskiej. Myszuchomiki pojawiły się w europejskich hodowlach prawdopodobnie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i po dzień dzisiejszy nie zdobyły dużego uznania, choć wśród miłośników gryzoni stanowią pożądany gatunek. Tym bardziej, że rodzaj *Calomyscus* nie

jest objęty na dzień dzisiejszy załącznikami konwencji CITES. W obrębie myszuchomików najczęściej w domach pojawiają się dwa gatunki: *C. mystax* oraz *C. bailwardi*. Dalsza część tekstu dotyczyć będzie właśnie tego pierwszego – *C. mystax*, zwanego myszuchomikiem afgańskim.

Wygląd i biologia wspomnianego gatunku uwarunkowane są przez środowisko naturalne. Myszuchomik afgański to niewielki gryzoń, rozmiarami zbliżony do myszy domowej (*Mus musculus*), osiągający długość ciała (DC) ok. 8–9 cm. Jego owłosiony ogon rozmiarami przekracza DC. Brzuch pokryty jest białym futrem, resztę ciała porasta dwubarwny włosu podstawy czarny, ku wierzchołkowi przechodzący w złoty brąz (dorośle) bądź szary (młode). Gryzoń ten ma spiczasty pysk z licznymi i długimi wibrysami i stosunkowo duże, odstające uszy. *C. mystax* należy do ziarnojadów, uzupełniających swą dietę liśćmi czy łodygami roślin zielnych, często również zjada bezkręgowce. Na wolności wydaje rocznie dwa/trzy* mioty w okresie marzec- maj/ sierpień* (*dane w dostępnych opracowaniach się różnią). Każdy z nich zaś jest niewielki, nie przekracza z reguły pięciu sztuk. Tak małe mioty mogą wskazywać na strategię rozrodczą dążącą do efektu jakościowego, a nie ilościowego. Zapewne liczba wydawanych rocznie miotów, zależna jest od warunków klimatycznych

a liczebność potencjalnie odchowanych młodych, jest odpowiedzią przedstawicieli tej linii ewolucyjnej na możliwości, które daje im natura. Stepy i półpustynie to mało atrakcyjne środowiska życia pod względem dostępności wody i pożywienia. Co więcej otwarty teren sprzyja drapieżnikom, ale wyjątkowa szybkość i ruchliwość myszochomików pomaga w ucieczce oraz pozwala penetrować spore odległości w poszukiwaniu pokarmu. Co więcej gryzonie te przejawiają wobec siebie często agresję, szczególnie samce, które toczą walki o samicę i terytorium. Mogą one prowadzić nawet do poważnych obrażeń lub śmierci.



Ryc. 1. Obwąchujące się dorosłe osobniki.

W mojej hodowli myszochomiki afgańskie – zgodnie z powyższym opisem – to niesamowicie dynamiczne zwierzęta, znacznie przewyższające swą ruchliwością i szybkością myszy laboratoryjne. Z tego powodu zawsze powinno się je trzymać w klatce lub zamkniętym terrarium, tym bardziej, że z miejsca potrafią wykonać czterdziesto-centymetrowy skok. Podstawę ich pożywienia stanowią ziarna zbóż, słonecznika, chętnie przyjmują świerszcze jako dodatek do diety. Nie chcą jeść warzyw: selera, marchwi czy pietruszki. Niekiedy zlizują sok z buraka, bezproblemowo pobierają pokarm owocowy, taki jak: jabłko, mango, truskawka czy szaron a gardzą bananem. Odnosiłam, że ciąża trzymany samicy trwa około 30 dni, czyli stosunkowo długo jak na tak małe gryzonie. W miotach było zawsze maksymalnie do trzech noworodków. Matka przebywa z potomstwem do około czterdziestu dni, następnie przegania młode lub formuje z nimi niewielką grupę. Jest to najlepszy okres do oddzielenia młodych, gdyż samica potrafi wykazać się dużą agresją i mocno pokaleczyć lub zabić niepożądane towarzystwo. Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy matka akceptuje przy sobie młode – wtenczas należy kontrolować sytuację, szczególnie jeśli wśród młodych dojrzeje samiec. Osobiście

zalecam osobne trzymanie samców, zaś osobniki żeńskie – zależnie od usposobienia – razem bądź nie. Powszechny jest kanibalizm w momentach stresu, zwłaszcza w początkowym okresie po porodzie. Przekonałam się, że nagły hałas, wstrząs czy machnięcie ręką prowadzi do zjedzenia młodych przez samicę. Ponadto do zmniejszenia liczby odchowanych młodych, co znamienne, może przyczynić się zbyt duża odległość na linii gniazdo-miska z pokarmem, wodą. Matka podczas ciąży i odchovu bardzo chętnie przyjmuje pokarm wysokoproteinowy (np. gotowane białko kurzych jaj, małe kawałki szynki, mączniki, świerszcze) i rozcieńczone mleko krowie UHT.



Ryc. 2. Matka (po lewej) z młodym.

Ciekawe wydają się również obserwacje poznawania się osobników między sobą. Otóż, podobnie jak myszy i szczury, wachają sobie pyski, odmiennie niż chomiki, które sprawiają wrażenie bardziej zainteresowanych bokami i stroną brzuszną ciała. Aby zapewnić im możliwość spożytkowania ogromnych pokładów energii, należy rozmieścić w terrarium liczne patyki, konary oraz można dołożyć kołowrotek.

Uważam, że *C. mystax* jest godnym uwagi zwierzęciem z powodu swej biologii. Wykazuje on ciekawe zachowania, które można obserwować w hodowli i porównywać z popularnymi i dostępnymi powszechnie gatunkami gryzoni. Z pewnością właścicielowi dostarczy wielu niezapomnianych chwil, szczególnie gdy niepostrzeżenie wydostanie się z terrarium/ klatki, zmuszając do złapania go. A nie jest to łatwe, jeśli zaobserwujemy już u zamkniętego zwierzęcia „ruchowy amok”, kiedy myszochomik wykonuje liczne salta (odbijając się od wieka terrarium), dosłownie śmiga po elementach wystroju i biega w kołowrotku. Te cechy dają jasny obraz tego, jak trudną ofiarą do złapania dla drapieżcy jest myszochomik.

Monika Madej
Muzeum Przyrodnicze – Uniwersytet Zielonogórski